Nr. 32 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziela 8 Lutego 1925.

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 grosz[y]
Adres Redakcji: ul. Jagiellońsk[a] Telefon 41. Między[miastowy]
Adres Administ[racji]: ul. Jagiellońsk[a] Telefon 24.

WA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 10 gr.
Nekrologi . . . . 20 „
Nadesłane . . . . 25 „
Po kronice . . . . 30 „
Na I-szej stronie . . 40 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe o 50% drożej.
Nekrologi do 60 mm o 50% taniej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400,402

Nowy zatarg pomiędzy Turcją a Grecją

Wydalenie patrjarchy Konstantego z Turcji i likwidacja ekspanzji greckiej

Kraków, 6 lutego.

Ekspanzja grecka w Azji Małej, datująca się od czasów starożytnych, jest dla Grecji nieledwie kwestją bytu, to też traktat lozański z klauzulą o wzajemnej wymianie obywateli pomiędzy Turcją a Grecją odczuwany jest w Atenach jako przypieczętowanie poprzedniej klęski wojennej. Na mocy wspomnianej klauzuli Grecja może z granic swoich wydalić Turków i nawzajem Turcja może wydalić z obrębu swojego państwa Greków.

Zdawałoby się, że klauzula daje obydwom stronom jednakowe szanse. Tymczasem tak nie jest. Usunięcie Turków z granic obecnej Grecji rząd w Angorze nie uważa za szkodę dla państwa, przeciwnie w przeważnej części wypadków powrót Turków z obecnej Grecji do ojczyzny **jest pożądany.** Natomiast masowe usuwanie Greków z Azji Małej jest poprostu **likwidacją ekspanzji greckiej na bliskim Wschodzie,** zniszczeniem ekonomicznego i politycznego wpływu Greków w owych okolicach, **zupełnem podcięciem handlu greckiego.** Jest to **bardzo dotkliwy cios dla Grecji, która w ten sposób utraciła jedyny dla niej teren ekspanzji.**

Turcja, pozbywszy się o ile możności Greków z Azji Małej, chciałaby ich także usunąć ze swojego europejskiego terytorjum, a zwłaszcza z Konstantynopola. Wydalenie greckiego patrjarchy ekunemicznego z Konstantynopola **jest jednym z epizodów tej polityki rugów,** epizodem, co prawda wielkiej wagi. Wydalenie greckiego kupca, przemysłowca, bankiera, nie czyni takiego wrażenia, jak wydalenie najwyższego dostojnika kościoła wschodniego.

Ateny twierdzą, że wydalenie patrjarchy jest nielegalne i niezgodne z traktatem lozańskim, natomiast Angora utrzymuje, że patrjarcha, w myśl klauzuli traktatowej, nie jest »etabli« i rząd turecki mógł go wydalić, względnie przeznaczyć do wymiany. Ażeby osądzić tę sprawę, trzeba poznać jej szczegóły. Konstanty Araboglou, metropolita w Derkos, został dnia 17-go grudnia 1924 r. wybrany patrjarchą ekumenicznym. W wigilję wyboru szef policji w Konstantynopolu zawiadomił Konstantego Araboglou, że należy do jednostek »wymienialnych« i może być z Turcji wydalony.

Nowy patrjarcha odwołał się do mieszanej komisji, czuwającej nad wzajemną wymianą ludności. Komisja ogłosiła swoje orzeczenie dosyć późno, a mianowicie dnia 28 stycznia br. Orzeczenie komisji wygląda na wyrocznię delficką, mimo to jest dla Turcji przychylniejsze niż dla Grecji.

Mianowicie komisja orzekła, że Konstanty Araboglou jako były metropolita w Derkos, urodzony w Azji Małej, przybył do Konstantynopola dopiero po rozstrzygającym terminie, a mianowicie po dniu 30 października 1918, jest więc »osobiście wymienialny« i **może być wydalony.** Jednakże komisja nie może wydać orzeczenia, czy Konstanty Araboglou, jako patrjarcha, podlega klauzuli o wydalaniu. Rząd w Angorze uznał to rozstrzygnięcie jako korzystne dla siebie i dnia 29 stycznia zarządził wydalenie patrjarchy, którego nazajutrz pod **eskortą policji** odstawiono do granicy greckiej.

W Grecji powstało wielkie oburzenie. Rząd grecki wysłał do Angory ostrą notę protestującą i zażądał, ażeby Turcja zgodziła się na oddanie tej sprawy sądowi rozjemczemu w Hadze. Na posiedzeniu tureckiego Zgromadzenia Narodowego oświadczył Fethi bej, że wydalenie patrjarchy jest legalne i że rząd turecki odeprze wszelką interwencję z zewnątrz, uważa bowiem tę sprawę **za czysto wewnętrzną.**

A więc wojna? Nikt w nią nie wierzy, mimo że Jugosławja i Rumunja równie zaprotestowały przeciwko wydaleniu patrjarchy. Te protesty pozostaną, jak się zdaje, na papierze jako salwowanie zasady. Zresztą Turcja utworzyła już patrjarchat turecko-ortodoksyjny, idąc za wzorem Rumunji, Serbji i Bułgarji, w których istnieją autokefalje narodowe. Koalicja dotąd milczy. Czy zechce zmusić Turcję do cofnięcia wydalenia, należy wątpić. Wszystko przemawia za tem, że fakt, dokonany przez Turcję, zostanie milcząco uznany.

Turcja wobec wydalenia patrjarchy

Angora, 6 lutego (PAT). Na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego oświadczył Fethy bej, że wydalenie z Turcji patrjarchy Konstantyna jest aktem legalnym. Minister zaznaczył, iż Turcja, jakkolwiek jest usposobiona pokojowo, jednak musiałaby się **przeciwstawić zbrojnie wszelkiej ewentualnej interwencji** z zewnątrz do spraw, które uważa za sprawy ściśle wewnętrzne. Zgromadzenie narodowe przyjęło jednomyślnie do wiadomości oświadczenie Fethy beja.

Możliwość pokojowego załatwienia sporu grecko-tureckiego

Poselstwo greckie w Wiedniu donosi, że jest bardzo nieprawdopodobne, ażeby powstały obecnie konflikt z Turcją zaostrzył się jeszcze bardziej. **Rząd grecki ma jak najlepsze zamiary w kierunku pokojowego rozwiązania tego sporu,** tembardziej że ma jeszcze otwartą drogę do Ligi Narodów. Należy więc oczekiwać **pokojowego rozwiązania tej kwestji.**

Oburzenie w kościele anglikańskim z powodu wydalenia patrjarchy greck.

Wiedeń, 6 lutego (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Londynu: **Arcybiskup Kenterbury** oświadczył, że wydalenie patrjarchy z Konstantynopola **wywołało oburzenie w sferach kościoła anglikańskiego,** albowiem wypadek ten ma wielkie znaczenie **dla wszystkich chrześcijan na bliskim wschodzie.**

Anglja oświadcza się po stronie Grecji

Paryż, 6 lutego (AW). Podniecenie wskutek wydalenia z Konstantynopola patrjarchy trwa dalej. Wiadomo, że w Grecji tworzy się armja ochotnicza pod kierunkiem oficerów rezerwy. **Bogaci kupcy obiecali pokryć koszta akcji.**

Poseł angielski odbył dłuższą konferencję z greckim ministrem spraw zagranicznych, oświadczając się w sprawie ostatniego sporu **po stronie Grecji.** Wygnany patrjarcha Konstanty VI wysłał uroczysty protest do mocarstw.

—oo—

Bezczelne uroszczenia sowietów wobec Francji

Moskwa, 6 lutego (PAT). Stiekłow w dzisiejszym artykule »Izwiestji« **zwraca się w sposób gwałtowny przeciwko Francji w związku z jej żądaniem spłacenia dawnych długów rosyjskich.** Autor artykułu cytuje mowę komunistycznego deputowanego **Cachina** w parlamencie francuskim, przyczem przedstawia szereg argumentów, przy pomocy których usiłuje wykazać, że wroga sowietom polityka francuska już dawno długi te skreśliła, a **nawet obciążyła zobowiązaniami Francję wobec Rosji.** Stiekłow stawia między innemi Francji taki zarzut, że **subsydjowała Sawinkowa,** który niecąc w Rosji liczne rozruchy i powstania, **podrywał interesy gospodarcze państwa rosyjskiego.**

Jako najważniejszy moment na twierdzenie, że Francja jest dziś dłużniczką Rosji, uważa Stiekłow **wrogie wobec Rosji interwencje, na skutek których wiele terytorjów dawnej Rosji odpadło i przyłączonych zostało do innych państw. Po szeregu zastrzeżeń co do stanowiska Rosji sowieckiej wobec prawa samookreślenia i niepodległości narodów, Stiekłow wskazuje na przyłączenie do Polski obszarów zamieszkałych przez Rosjan, Białorusinów i Ukraińców.** Odpowiedzialność za tego rodzaju przeprowadzenie granicy polsko-sowieckiej ciąży zdaniem Stiekłowa **na Francji a głównie na Anglji.**

Najgoręcej jednak omawia autor sprawę **granicy Besarabji,** oświadczając przy tej sposobności wyraźnie, że **jeżeli Francja pragnie utrzymać normalne stosunki z Rosją sowiecką, to przedewszystkiem musi odwołać i unieważnić ratyfikację protokółu w sprawie Besarabji.**

—oo—

Luki w Targach gdańskich

Frekwencja minimalna

Dnia 5 bm. otwarte zostały Trzecie Targi gdańskie. Poszczególne pawilony **wykazują olbrzymie luki, nie widziane na obu poprzednich Targach.** W ciągu dnia dzisiejszego zwiedziła wystawę **znikoma ilość osób. Brak przedewszystkiem interesantów polskich.**

Gdańsk, 6 lutego (PAT). Dyrektor targów gdańskich p. Francke omawiając w »Danziger N. Nachrichten« otwarcie targów gdańskich, które nastąpiło w dniu dzisiejszym oświadczył między innemi, że nie może zaprzeczyć, że **polityczne trudności ostatnich dni wpłynęły bardzo szkodliwie na obesłanie targów gdańskich.** Okrągło sto firm polskich, z któremi nawiązaliśmy rokowania w sprawie udziału w targach, **nie wzięło w nich udziału, ponadto liczne firmy zagraniczne i niemieckie** z powodu zaostrzenia się stosunków między Polską a Gdańskiem, a zwłaszcza z powodu alarmujących wiadomości, rozszerzanych przez prasę zagraniczną **wstrzymało się od udziału w tych targach.**

Niemcy gdańscy bojkotują pocztę polską

Gdańsk, 6 lutego (PAT). Bardzo wiele firm i instytucyj niemieckich w Gdańsku oraz wszystkie urzędy w Gdańsku w dalszym ciągu nie przyjmują listów nadeszłych z Polski, **a doręczonych przez polski urząd pocztowy.** Jak się dowiaduje korespondent P. A. T., senat zakazał podlegającym im urzędnikom **przyjmowania listów nadanych przez pocztę polską.** Za tym przykładem idą wszystkie firmy i instytucje prywatne gdańskie.

Następstwa bojkotu polskiego

»Baltische Presse« pisze, że przesilenie, spowodowane polskim bojkotem w związku z postępowaniem Gdańska w sporze o skrzynki pocztowe **zaostrzyło się ogromnie i zaczyna pociągać już liczne ofiary.** Jak słychać, wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe **znajdują się w przededniu upadku, ponieważ polskie zamówienia zostały cofnięte.** Ze strony kupiectwa gdańskiego zwrócono niedawno senatowi uwagę, że o ile konflikt z Polską nie będzie wkrótce zlikwidowany, **zostanie stan kupiecki zrujnowany.** Przemysł obuwiowy oraz tekstylny jakoteż handel znajdują się w agonji. Liczne przedsiębiorstwa **ograniczają liczbę godzin pracy,** co powoduje zwiększające się z każdym dniem bezrobocie odbijające się na finansach wolnego miasta.

Prasa gdańska przeciwko komisarzowi Strassburgerowi

Gdańsk, 6 lutego (PAT). Tutejsza prasa, podając decyzję wysokiego komisarza Ligi Narodów w sprawie poczty polskiej w Gdańsku, **wstrzymuje się od wszelkich komentarzy** w oczekiwaniu na ogłoszenie motywów, które spowodowały decyzje wysokiego komisarza.

Jedynie organ nacjonalistyczny »Danziger Allgemeine Zeitung« zawiera oświadczenie następujące: Oczekujemy od Ligi Narodów, że z całą stanowczością zażąda ona usunięcia skrzynek pocztowych i innych urządzeń, zaprowadzonych bezprawnie. W dalszym ciągu »Danziger Algemeine Zeitung« oświadcza, że jest **konieczne wystąpienie z jak największą stanowczością przeciwko obecnemu komisarzowi generalnemu Rzeczypospolitej polskiej w Gdańsku ministrowi Strassburgerowi,** już bowiem jego poprzednik Pluciński naraził Gdańsk na najpoważniejsze szkody, a p. Strassburger poszedł daleko dalej jeszcze w tym kierunku. P. Strassburger, od którego jako od byłego ministra handlu oczekiwać można było pewnego zrozumienia dla wymagań życia gospodarczego, spowodował największe trudności. Jest on, zdaniem dziennika, niemożliwy na swoim stanowisku.

—oo—

„Zamach Kaszubów na Gdańsk“

Jakiemi fałszami operuje propaganda niemiecka

Warszawa, 6 lutego (AW). Niemiecka radjostacja w Nauen rozesłała komunikat, w którym znajdujemy słowa, iż **Polacy w Gdańsku prowadzą niezwykle energiczną działalność podżegając plemię Kaszubów do zamachu na Wolne Miasto.** Wszyscy mężczyźni od 18 do 45 lat są ćwiczeni wojskowo i pozostają w ożywionych stosunkach z Warszawą. Z powodu tego **ludność gdańska jest ogólnie podnieconą.** Komunikat ten świadczy o tem, do jakich sposobów ucieka się propaganda niemiecka.

—oo—

Jak się przedstawia obecny stan szkolnictwa polskiego

Warszawa, 6 lutego (PAT). Sejmowa komisja budżetowa na wczorajszem posiedzeniu rozpatrywała preliminarz **ministerstwa wyznań i oświecenia publicznego.**

Referat o budżecie wygłosił pos. **Rymar** (ZLN), zwracając uwagę na to, że w okresie przejściowym znaczenie przypisywać należy **nie tyle rozszerzeniu sieci szkolnej ile jakości szkoły.** Następnie podniósł referent wybitną skłonność wśród nauczycielstwa do samokształcenia się, poczem przeszedł do omówienia poszczególnych pozycyj budżetu.

Suma wydatków tego budżetu wynosi okrągło 312 miljonów, co jest znacznem podwyższeniem do budżetu zeszłorocznego, który łącznie z wydatkami przewidzianymi w dodatkowej ustawie skarbowej, zamknął się kwotą okrągłych 260 miljonów. **Największą sumę budżetu pochłaniają wydatki na szkolnictwo powszechne w sumie 20 miljonów, następnie idzie nauka i szkolnictwo wyższe okrągło 15 miljonów,** reszta inne drobniejsze pozycje.

Referent stawia cały szereg propozycyj **w kierunku podwyższenia wydatków na inwestycje** oraz podwyższenia budżetu szkół zawodowych, **sprzeciwia się jednak tworzeniu nowych szkół wyższych bez zabezpieczenia im odpowiednich sił naukowych.** Kończąc, referent podkreśla, że **rząd i społeczeństwo winno współdziałać w kierunku podniesienia szkolnictwa.**

Następnie zabrał głos przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli Państwa, który złożył sprawozdanie o stanie **wykonania budżetu.**

Przystąpiono do **dyskusji ogólnej. Przemawiali posłowie Śliwiński, Nowicki, Brzeziński, Piotrowski, Gruenbaum, Diamand, Kościałkowski, Chrucki.** Zabierali również głos kierownik ministerstwa Zawadzki, odpowiadając na poszczególne zarzuty. Dyskusji nie ukończono.

Z Senatu

Warszawa, 6 lutego.

(PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Senatu toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad ustawą

O KWATERUNKU WOJSKA.

Pos. **Brun** stwierdza, że opinja publiczna wzywa Senat, aby nie dopuścił do nowej wi[illegible]. Żołnierza nie należy robić bez potrzeby przymusowym lokatorem i używać go do rozbicia świętego ogniska domowego. Mowca proponuje trzy poprawki: 1) aby różnicę pomiędzy wynagrodzeniem, opłacanem przez skarb państwa, a płaconą przez gminę za wynajmowane przez nią pomieszczenia, ponosiła w ⅓ gmina, w ⅓ fundusz kwaterunkowy, w ⅓ skarb państwa, **a nie w połowie gmina** a w połowie fundusz kwaterunkowy wojska, jak proponowała komisja, 2) aby mieszkania, wybudowane przez instytucje dla pomieszczenia swych pracowników, oraz pomieszczenia niezbędne dla pracy służbowej lub zawodowej, **były na żądanie kwaterodawcy po upływie 14 dni, bezwzględnie zwolnione,** 3) wreszcie, aby nie obowiązywały wstecz.

Sen. **Koerner** mówił, że projekt kwaterunkowy ma wielkie wady. **Ciężar spada wyłącznie na miasta, a powtóre w miastach obciąża się właśnie drobne mieszkania,** które powinny być wolne.

Wiceminister skarbu **Markowski** wypowiedział się **przeciwko poprawkom sen. Koernera,** zwalniające gminy od częściowego ponoszenia kosztów kwaterunkowych. Chodzi bowiem o to, aby gminy były zainteresowane(!) w umawianiu ceny z posiadaczem pomieszczenia.

Sen. **Posner** oświadcza, że klub jego wypowiada się **przeciwko ustawie w całości,** bo chodzi tu o powagę armji i dla jej powagi u społeczeństwa nie jest spełniony względem niej obowiązek, gdy zamiast odpowiedniego dachu nad głową, mieszka wojsko **w cudzych mieszkaniach.** Zresztą mowca ma wątpliwość, czy Senat miał prawo tę ustawę przyjąć, gdy jest wnioskiem ustawodawczym, a taka inicjatywa

---

TADEUSZ BILIŃSKI

NIEZNAJOMY

(Dokończenie).

Chwila wahania i niedowierzania. Spojrzeliśmy po sobie, nie wiedząc, co mamy o tem sądzić i jak rozumieć słowa nieznajomego, — aż nagle ogarnięci jedną myślą, jakby pod nakazem czyjejś przepotężnej woli, skierowaliśmy wzrok na nieznajomego, który stał pośród nas ze smyczkiem wzniesionym wciąż w górę i patrzył... patrzył, obejmując nas wszechogarniającem, magnetycznem spojrzeniem czarnych, przepastnych oczu, rozjaśnionych dziwnym fosforycznym rozblaskiem.

Za chwilę znikła nam z myśli niezwykłość propozycji i nie zwracaliśmy więcej uwagi na naszego »starego«, który bezsilny z rozpaczy i wściekłości opadł na krzesło. Wszelkie logiczne wątpliwości ustąpiły, a czuliśmy tylko, że pod nakazem twórczym magnetycznych, fascynujących oczu nieznajomego grać będziemy, bo grać musimy.

I nagle rozwarły się wierzeje zamykające szczelnie komnaty duszy i wypływać poczęły niewyuczone i nieznane nam a przecież podświadomie tkwiące w nas melodje i kombinacje harmoniczne, jak gdyby wydobyte przemożną [wolą] nieznajomego z kryjówek i dalekich ostępów duszy. Ogarnęła nas radość twórcza, nie mająca równej sobie.

Każdy z nas z osobna i wszyscy razem tworzyliśmy jednię twórczą, natchnioną zewnątrz, czuliśmy, iż idzie ku nam z czarnych, magnetycznych oczu nieznajomego świetlana, widzialna moc, jakiś nakaz skoncentrowanej woli, który nas muzykantów z »profesji« a więc odtwórców w twórczych artystów zamienił.

Wpatrzeni wciąż w nieznajomego, który odłożył skrzypce, zatrzymawszy tylko do dyrygowania smyczek, poczęliśmy grać symfonję, do której nut nigdy nie było i nie będzie.

Rozbieżne z początku tony poszczególnych instrumentów spływały się na znak dyrygenta — niby gromada chybkich wód, spływających ze szczytów gór, by zjednoczyć się we wspólnem jeziorze — melodji.

Puzony i waltornie, wspierając się nawzajem, uderzały w potężny, triumfalny ton, a w ślad za nim flety i klarnety, aż w końcu skrzypce rozprowadziły melodję, tak różną i inną od znanych i zasłyszanych kiedykolwiek...

I naraz zdało się nam na chwilę, że jesteśmy tylko zjednoczonym instrumentem, z którego wola twórcza nieznajomego dobywa czego zapragnie, że grać możemy tylko tak, jak on nam każe, że zatem jesteśmy tylko wykonawcami jego twórczej koncepcji, która drogą promieni wzroku dochodzi do naszej świadomości.

Ale tak w rzeczywistości nie było. Każdy z nas — sądząc po sobie — szukał najodpowiedniejszej, najbardziej osobistej formy wypowiedzenia się, dając pełny wyraz najtajniejszym drgnieniom uczuć i przeżyć dzieciństwa, czy najwcześniejszej młodości, które kojarzyły się gdzieś podświadomie z roztęczą barw i woni, z echem zasłyszanych ongiś przelotnie drogich, kochanych słów i zblakłych już wspomnień; a on tylko je wiązał, sprowadzał te indywidualne muzyczne emanacje treści dusz naszych w jedno polifoniczne łożysko, nadając im jednolitą formę frazy muzycznej. Grając, widzieliśmy wciąż przed sobą dwie czarne, wirujące ogniste kule, które wysyłały ku nam pęki fosforyzujących promieni; przez chwilę wydało się nam, że widzimy tony, jak zmierzają do mistrza, a on je bierze w ręce, żongluje niemi, raz jeden, to drugi podrzucając w górę.

W miarę jak symfonja rozwijała się, przestaliśmy myśleć obrazowo, a poczęliśmy myśleć tonami, kojarzącemi się w harmonje. Ton już nie był jeno interpretacją myśli, lecz stawał się myślą samą. Snując wolną w rytmie melodję tak pieściwą i wielodźwięczną jak żadna inna, szliśmy w tem za batutą nieznajomego, który okazał się również niezrównanym mistrzem w dyrygowaniu, poddając i regulując w przedziwny sposób najprzelotniejsze odcienia dynamiczne i nieoczekiwane w rytmie zmiany tempa; jak gdyby wprawnym pędzlem kładł z palety-orkiestry, podjęte różnorodne farby-tony, których mu dostarczaliśmy i tworzył obraz-symfonję, pełną głębi perspektywicznej, mistrzowsko rozłożonych świateł i cieni, o specjalnym, odrębnym kolorycie...

Nieznajomy przyśpieszył tempa i wprowadził nagle nowy rytm, rytm niespokojny, rwący się raz po raz, jakby pełen zgrzytów, harmonicznych, bolesnych jęków, fanatycznych krzyków. Na pierwszy plan wybiły się znów trąby i bębny, dorzucając jakby pobudkę bojową do walki z biernością i ospałością materji; runęła fala dźwięków, niby tucza potężna, miecąca precz wszystko, na co w swoim niszczycielskim pochodzie natrafi, niby rozkołysany tłum, prący w niepowstrzymanym pędzie ku nowym świtom, nowym majakom szczęścia i radości.

Podniosła się świeża fala melodji, — przy współudziale wszystkich instrumentów — melodja triumfu, zwycięstwa, o takiej pełni i głębi tonów, że nam dech zaparło i krew do głowy, do serca wpędziła; poczuliśmy na chwilę, że duch nasz wyzwolił się z oplotów wężowych materyj i jasny, radosny zdąża w ekstatycznem uniesieniu ku zawrotnym szczytom, osrebrzonym rozblaskiem słonecznego natchnienia.

. . . .

Nie wiem i po dzień dzisiejszy wytłómaczyć tego nie potrafię, jak to się stało, że w pewnej chwili, gdy już umilkły ostatnie tony »niepisanej« symfonji, ujrzałem nagle w miejscu, gdzie stał »nieznajomy«... naszego starego dyrygenta, jak wznosił pałeczkę, dając znak do rozpoczęcia.

I właśnie wtenczas otwarły się szeroko drzwi i do sali wpadł zadyszany oddźwierny, wołając już zdaleka: »Pan Zadora nie żyje... zastrzelił się«.

nie przysługuje senatorom. Poza tem wiadomą jest rzeczą, że mieszkania największe są stosunkowo najtańsze, a więc ich posiadacze będą stosunkowo mniej płacili niż biedacy. Będą płacili robotnicy, którzy w okropnych warunkach mieszkają w mieście. Podatek jest więc ze wszechmiar **niesprawiedliwy**. Tylko w płaszczyźnie ogólnej sprawa mieszkaniowa powinna być załatwiona sprawa kater dla wojska, gdyż sprawa mieszkaniowa to jest zasadnicza sprawa kultury ludzkiej.

Delegat ministerstwa spraw wojskowych gen. **Petrażycki** bierze w obronę Sejm przed zarzutami, że kierując się krótkowidztwem, uchwalił zasadę rekwizycji. Sejm uczynił to po dłuższych debatach, gdy doszedł do przekonania, **że ze sprawą tą są związane zagadnienia obrony państwa**. Mowca przypomina, że z innym altruizmem odnosiło się wojsko do ludności, **gdy** uchodźtwu naszemu trzeba było przyjść z **pomocą**. Ludność jechała na wojskowych wozach i koniach, gdy wojsko szło pieszo obok.

W głosowaniu wniosek sen. Posnera **o odrzucenie ustawy upadł.**

Przyjęto natomiast wszystkie **trzy poprawki sen. ks. Maciejewicza, aby podatek kwaterunkowy pobierany był nie przez 10 lat lecz przez 7 lat** i aby upoważniono fundusz kwaterunkowy do zaciągnięcia pożyczki w wysokości 140 mil. zł. a nie 200 mil.

Przyjęto też poprawkę sen. ks. **Stychla o zwolnienie pomieszczeń niezbędnych do wykonywania prac duszpasterskich.**

Całą ustawę przyjęto, dalej przyjęto wszystkie rezolucje komisji »en bloc«. Prócz tego rezolucję sen. Buzka, wzywającą rząd do pilnowania,, aby wykonanie ustawy nie **obejmowało zdrojowisk i stacyj klimatycznych**, wreszcie rezolucje sen. Nowickiego, aby rząd domagał **się zwrotu budynków, oddanych na potrzeby młodzieży akademickiej**, jedynie po wyszukaniu właścicielom innych budynków wojskowych.

OGRANICZENIE PRZEMIAŁU ZBOŻA.

Przystąpiono do wniosku komisji gospodarstwa społecznego o ograniczeniu **przemiału zboża**. Sprawozdawca sen. Średniawski (Piast) przedłożył rezolucję, wzywającą rząd, aby wobec ujawnionego nieurodzaju światowego zboża i spowodowanego przez to podniesienia cen zboża na rynkach światowych, celem zapobierzenia dalszej podwyżce cen chleba, niezwłocznie wydał rozporządzenie ograniczające przemiał zboża **minimum do 78 proc.** Pozatem, aby polecono piekarniom **dodawanie pewnej ilości mąki kartoflanej(!)** lub płatków do wypiekania chleba. Rezolucję przyjęto.

Następne posiedzenie Senatu w środę 8 lutego o godz. 4 popołudniu.

»Czas« zamieszcza z Warszawy następującą informację:

O program polskiej polityki emigracyjnej

Warszawa, 6 lutego (PAT). Połączone komisje spraw zagranicznych i emigracyjna prowadziły wczoraj dyskusję w dalszym ciągu w **sprawie programu polityki emigracyjnej.**

Po przemówieniu posła Kowalskiego zabrał głos min. Sokal i zakomunikował, że **oficjalne rokowania emigracyjne z Francją rozpoczną się wkrótce.** Na zasadzie bowiem informacji ostatnio otrzymanej, delegat francuski p. Justin Godard ma w połowie lutego przybyć do Warszawy. Rokowania z Belgją o zawarcie układu emigracyjnego również wkrótce będą mogły być rozpoczęte, gdyż rząd belgijski stanął obecnie na stanowisku zawarcia z Polską konwencji emigracyjnej, czemu dotychczas był przeciwny. Wreszcie minister Sokal zawiadomił komisję **o powzięciu w dniu wczorajszym uchwały rady ministrów w sprawie zwaloryzowania przekazów dolarowych, przesyłanych do Polski ze Stanów Zjednoczonych przez P. K. O.** Rząd postanowił wnieść do Sejmu odpowiedni projekt ustawy. Ta uchwała ma pierwszorzędną doniosłość, którą należy uwypuklić zarówno wobec opinji w kraju jak i zagranicą. Akcja rządu polskiego z inicjatywy ministra skarbu Grabskiego, zyska niewątpliwie uznanie naszego wychodźtwa amerykańskiego.

Warszawa, 6 lutego (PAT). Po dwudniowych obradach nad referatem p. ministrów Skrzyńskiego i Sokala **na temat programu polskiej polityki emigracyjnej** połączone komisje spraw zagranicznych i emigracyjna postanowiły wybrać podkomisję dla opracowania zgłoszonych rezolucyj. Podkomisja postanowiła przedstawić na najbliższem posiedzeniu połączonych komisyj rezolucyj, zgłoszoną przez posła **Rusinka** (Piast) w brzmieniu następującem:

Stwierdzając, że **sprawozdanie rządu nie zawiera programu polskiej polityki emigracyjnej**, a nawet wykazało niedostateczne zainteresowanie się rządu jako całości tą pierwszorzędną sprawą, komisje spraw zagranicznych i emigracyjna wyrażą opinję, iż rząd powinien: 1) Jak najrychlej **przedstawić plan ustawy emigracyjnej**; 2) Ustalić kierunkowe zasady polskiej polityki emigracyjnej, zreorganizować ustrój emigracyjny w kierunku zwiększenia jego autonomji oraz ustalenia kompetencji i odpowiedzialności, wyposażając go równocześnie w materjalne środki działania; 4) Poszerzyć nasze placówki zagraniczne o zakresie i sposobie wykonywania polskiej emigracji; 5) Ustalić podstawy i formy współdziałania czynników rządowych z instytucjami społecznemi w zakresie polityki emigracyjnej.

Waloryzacja wkładek w P.K.O.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej rozważano wniosek posła Sochy, domagający się **pełnej waloryzacji wkładek amerykańskich** do P. K. O. Przedstawiciel ministerstwa skarbu odpowiedział, że Rada ministrów w najbliższych dniach rozpatrzy projekt waloryzacji nietylko przekazów amerykańskich, **ale wogóle wkładek do P. K. O. —** Rząd projektuje waloryzację do 50 proc. Po rozważeniu tej sprawy ma być utworzoną komisja, złożona z pięciu posłów z różnych klubów.

Rozdźwięki wśród narodowej demokracji

W łonie stronnictwa narodowo-demokratycznego zaczynają się ścierać **dwa prądy**. Podobno wynikiem starcia jest **zmiana na stanowisku naczelnego redaktora »Gazety Warszawskiej«.** Utrzymują, że poseł Kozicki, który obecnie został powołany na stanowisko naczelnego redaktora tego pisma, przedstawia do pewnego stopnia inny kierunek, mniej demagogiczny. Głównym powodem usunięcia p. Wasilewskiego był artykuł, zamieszczony w »Gazecie Warszawskiej«, a dowodzący, że powstanie w roku 1831 **było buntem przeciwko prawowitej władzy i że czczenie tej rocznicy jest sprzeczne z praworządnością i niemoralne.** To zapatrywanie wywołało nawet wśród narodowych demokratów **niezadowolenie i oburzenie.**

Braun nie przyjmuje prezydentury

Urzędowo donoszą z Berlina, że Braun wysłał dziś do prezydjum sejmu pruskiego pismo. w którem zawiadamia, że nie przyjmie wyboru na prezydenta ministrów.

Wstrzymanie wywozu zboża ze Stanow Zjednoczonych

Z Waszyngtonu donoszą, że zostanie wkrótce wniesiona rezolucja, wedle której senat amerykański zbada manipulacje **na rynku zboża.** Izba reprezentantów ma przygotować projekt **zakazujący wywozu pszenicy i mąki aż do 30 czerwca.**

Listy z kraju

(Korespondencja „Nowej Reformy")

Tarnów, 3 lutego.

(Poświęcenie dzwonów. — Sprowadzenie zwłok śp. ks. Stanisława Tyczkowskiego. — Drugi lutego w Tarnowie).

Miasto nasze obchodziło 1 bm. piękną uroczystość. Mianowicie w kościele ks. Misjonarzy odbyło się poświęcenie trzech dzwonów, ufundowanych przez wiernych. Uroczystość, która zgromadziła tłumy parafjan, rozpoczęła się nabożeństwem, celebrowanem przez ks. biskupa Wałęgę w asystencji licznego kleru. W czasie sumy, kazanie pełne porywających myśli wygłosił ks. Chrobak, katecheta III gimnazjum. Po nabożeństwie nastąpiła właściwa uroczystość poświęcenia, dokonana przez ks. biskupa Wałęgę w asystencji kleru i kilkudziesięciu ojców chrzestnych, pomiędzy którymi zauważyliśmy ks. Sanguszkową, dr Tertila, Bracha i wielu innych. Poświęcone dzwony zostały odlane w Udine we Włoszech kosztem 10 tysięcy zł.

Po południu tego samego dnia kościół Misjonarzy, zostający pod wezwaniem św. Rodziny, święcił drugą uroczystość o charakterze żałobnym. Mianowicie odbyła się eksportacja zwłok śp. ks. Stanisława Tyczkowskiego, pierwszego superiora tutejszej kongregacji ks. Misjonarzy, proboszcza oraz fundatora kościoła. Śp. ks. Tyczkowski był nietylko inicjatorem budowy kościoła ale swą niestrudzoną pracą i zabiegami dzieło szczęśliwie doprowadził do końca. Przeniesiony do Warszawy zmarł tam przed niedawnym czasem. Obecnie zwłoki jego sprowadzono do Tarnowa i pochowano je w podziemiach kościoła ks. Misjonarzy. Eksportacji zwłok z dworca kolejowego do kościoła, przy niezmiernym napływie parafjan i licznej asyście kleru, dokonał prowincjał ks. Misjonarzy, w kościele zaś ceremonji dokonał ks. biskup Wałęga, który w podniosłych słowach złożył hołd pracy i zasługom zmarłego kapłana.

Dzień 2 lutego, jako święto Matki Boskiej Gromnicznej, święcono w naszem mieście uroczyście tak jak co roku. Ludność świętowała, fabryki były nieczynne, sklepy natomiast były otwarte. Urzędy były czynne, jak również szkoły średnie, podczas gdy wszystkie szkoły powszechne i niektóre prywatne były zamknięte. Wykroczeń nie było. Mimowoli ciśnie się myśl, czy nie lepiej znieść „angielską sobotę" zamiast święta, do którego każdy Polak czuje tradycyjne przywiązanie.

KRONIKA

Kraków, 6 lutego.

ODZNACZENIE POLSKIEGO ŚPIEWAKA W BELGRADZIE. Król jugosłowiański Aleksander, nadał artyście królewskiej opery w Lublanie, p. Hugonowi Zathcyowi, order św. Sawy IV klasy.

PRZENIESIENIE STAROSTY. Minister spraw wewnętrznych przeniósł starostę Ludwika Freindla z Dąbrowy do Krakowa i przydzielił do służby w urzędzie wojewódzkim; kierownictwo starostwa w Dąbrowej powierzył minister p. dr Janowi Pomiankowskiemu, referendarzowi urzędu wojewódzkiego.

ZMIANY W SĄDOWNICTWIE. W sądzie okr. karnym w Krakowie na opróżnione stanowiska sędziów okręgowych powołani zostali: dr Józef Jura, sędzia z Mszany Dolnej, St. Stokłosa naczelnik sądu pow. z Międzychodzia w Poznańskiem, Józef Horski sędzia pow. z Mielca i b. sędzia wojskowy w Krakowie, Franc. Klasa, sędzia pow. z Pleszowa w Poznańskiem, oraz dr Alfred Wysocki sędzia pow. z Krakowa. Sędziowie dr Jura i St. Stokłosa objęli już urzędowanie.

NOWE TYTUŁY W DYREKCJACH KOLEI. Rozporządzeniem z 19 stycznia zarządził minister kolei wprowadzenie w życie z dn. 1 stycznia br. nowego regulaminu dyrekcji kolei państwowych. Regulamin ten zmienia dotychczas używane tytuły przywiązane do stanowisk kierowniczych w dyrekcjach i wprowadza nowe, a mianowicie: w zamian „prezes dyrekcji" tytuł „dyrektor kolei państwowych", zamiast „dyrektor wydziału" — tytuł „naczelnik wydziału", zamiast „naczelnik działu", tytuł „kierownik działu". W korespondencji służbowej należy posługiwać się wyłącznie nomenklaturą, przewidzianą nowym regulaminem dyrekcji.

PRZYJAZD NOWEGO RABINA DO KRAKOWA. Wczoraj po południu przyjechał do Krakowa nowy rabin gminy żydowskiej p. Józef Kornitzer. Na dworcu kolejowym zebrały się tłumy ludności żydowskiej, oczekując przyjazdu rabina, który o 3'40 po południu przybył pociągiem z Bielska. Dwa specjalne wagony zostały przesunięte na tor boczny na dworcu zachodnim, poczem wysiadł z jednego rabin Kornitzer w towarzystwie członków Rady wyznaniowej, którzy przywitali go uprzednio w Trzebini. Z dworca pojechał rabin powozem wśród szpalerów tłumów żydowskich ortodoksów, oraz ciekawych, którzy ustawili się ulicami Potockiego, Starowiślną, Dietlowską, Krakowską i Józefa do starej bożnicy z czasów Kazimierza Wielkiego. Za pojazdem rabina jechało kilkanaście powozów z delegatami gmin żydowskich, rabinami okolicznymi itd. Pochodowi towarzyszył oddział konnej policji, która utrzymywała porządek i regulowała komunikację uliczną.

W dzielnicy żydowskiej przyozdobiono okna domów dywanami i oświetlono świecami w starożytnych lichtarzach. U wejścia do bożnicy przywitał nowego rabina imieniem gminy żydowskiej prezydent dr Landau, poczem wprowadził go i wygłosił przemówienie powitalne. Po odprawieniu modłów wieczornych nowy rabin wygłosił kazanie.

P. Kornitzer przy wjeździe do Krakowa ubrany był w odświętny strój polskich ortodoksów, czarny atłasowy płaszcz i wysoki kołpak sobolowy. Nowy rabin liczy 45 lat, jest Krakowianinem, a ostatnio pełnił funkcje rabina w Wielkim Sevlinszu w Czechosłowacji. P. Kornitzer obejmuje stanowisko rabina krakowskiego, opróżnione od lat 20. Wprowadzenie nowego rabina w urzędowanie nastąpi za kilka dni na uroczystem posiedzeniu Rady wyznaniowej, który równocześnie złoży ślubowanie służbowe.

Przez ulice dzielnicy żydowskiej przeciągały do późnego wieczora tłumy publiczności. Dzięki wzorowej służbie bezpieczeństwa publicznego, nie zaszedł żaden wypadek.

Z PLACÓW TARGOWYCH. Targ dzisiejszy obfitował w wielkie ilości artykułów spożywczych, cena ich jednak pozostała prawie że niezmieniona. Na Rynku kleparskim dowóz zboża i paszy był duży. Cena zboża była silna, wskutek wielkiego popytu, cena paszy zaś znacznie opadła wskutek obfitego dowozu. Za pszenicę płacono do 42 zł za 100 kg, za żyto zaś do 36 zł; również i owies był nieproporcjonalnie do żyta i pszenicy silny. Płacono po 32 zł za 100 kg owsa. Na Rynku głównym dowóz nabiału również wielki, ceny niezmienione.

WNOSZENIE PODAŃ W SPRAWIE KIOSKÓW. Ostatniemi czasy wzrosła liczba petentów wnoszących do magistratu podania o zezwolenie na postawienie kiosków w mieście i to prawie bez wyjątku w najruchliwszych punktach. Ponieważ sprawa budowy nowych kiosków jest w obecnym stanie rzeczy nieaktualną, gdyż miejsca odpowiednie na kioski przeznaczono pod kolumny reklamowe, magistrat zwraca tą drogą interesowanym uwagę, ażeby podań takich nie wnosili, gdyż niepotrzebnie narażają się na wydatki związane z wnoszeniem podania, sporządzeniem planów itd. Magistrat zaznacza, że może zezwalać na nowe kioski tylko na krańcach miasta i to z reguły na miejscach z góry na to przeznaczonych.

WŚCIEKŁE PSY NA ULICACH KRAKOWA. Od szeregu dni uwijają się po ulicach Krakowa psy bez kagańców o podejrzanym wyglądzie, budząc postrach wśród przechodniów. Dziś w godzinach porannych podobny pies uganiał po ulicy Czarnowiejskiej. Koniecznem jest, aby rakarz miejski częściej przejeżdżał ulicami miasta.

OKRADZIONY SKARB PAŃSTWA. W magazynie tytoniowym przy ul. Koszarowej w Stanisławowie skradziono z niezamkniętej szafy kasetkę ze znajdującą się w niej gotówką 5000 zł, stanowiącą własność skarbu państwa.

Z KRONIKI POGOTOWIA. Jan Vater, ślusarz, spadł w Podgórzu-Płaszowie przy dokonywaniu remontu z maszyny kolej. i doznał licznych okaleczeń.

Jana Wandygę przejechał wóz na ul. Pawiej. Wandyga doznał złamania ręki. Obu opatrzyło pogotowie ratunkowe.

KRADZIEŻ KIESZONKOWA. Jakiś nieznany sprawca skradł na tut. dworcu kolejowym Abrahamowi Berglasowi, kupcowi z Bochni, portfel z kwotą 84 zł, 10 dolarów i wekslem na 520 zł.

W POTRZASKU. Organa policyjne aresztowały niejakiego Wojciecha Lackiego, który skradł w pociągu drowi Adamikowi ze Lwowa portfel z kwotą 50 zł.

KRADZIEŻE. Józefowi Prozowskiemu, zamieszkałemu przy ul. Krasińskiego 13, skradziono z mieszkania garderobę wartości 450 zł. Podobnej kradzieży dokonano na szkodę Mesikowa przy ul. Bożego Ciała 12, gdzie ze strychu skradziono większą ilość bielizny.

ZMARLI:

— Władysław Gettlich, podpułkownik W. P., członek Rady Portu w Gdańsku, w wieku lat 51 zmarł w Warszawie. Zwłoki przewieziono do Krakowa. Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarnej w sobotę o godz. 11 przed poł.

Z kraju i ze świata

BAL PRASY W WARSZAWIE. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj delegację dziennikarzy warszawskich z prezesem syndykatu Dębickim na czele. Delegacja zaprosiła prezydenta na tegoroczny bal prasy, który się odbędzie 12 bm. w pałacu prezydjum Rady ministrów. Prezydent przyjął zaproszenie i zapowiedział swe przybycie na godz. 10'45 w nocy.

PRZED WYSTAWĄ PARYSKĄ. Generalny komisarz działu polskiego p. Jerzy Warchałowski, autor pawilonu prof. J. Czajkowski i doradca techniczny p. architekt T. Stryjeński powrócili z Paryża, gdzie spędzili dwa tygodnie. Budowa polskiego pawilonu posuwa się szybko. Budynek jest pod dachem. Konstrukcja żelazna wieży ukończona. Z Warszawy nadeszły już pierwsze przesyłki, a mianowicie z fabryki Gostyńskiego piękne kwiatony, które w ilości 25 sztuk zdobić będą zakończenia kondygnacyj wieżowych. Niebawem rozpocznie się szklenie wieży pryzmatycznemi szybkami fasetowanemi, do czego cały materjał już jest przygotowany. Marmury, posadzki, witraże. gobeliny, obicia ścienne, lampy, meble, wszystko wykonywane w kraju, jest na ukończeniu. Sylweta naszej wieży nie mając konkurencji w sąsiedztwie, będzie odbijała wprost na tle drzew i nieba.

LICZBA MIESZAŃCÓW POZNANIA. Wedle wiadomości statystycznych miasto Poznań liczyło z końcem grudnia ub. roku 193.251 mieszkańców.

PRZECZUCIE ŚMIERCI. O ciekawym fakcie „przeczucia śmierci" donosi „Rzeczpospolita":

Od jednego z naszych czytelników p. dr B. z Grudziądza otrzymaliśmy opis wypadku, nader charakterystycznego, w którym główną rolę odegrał zmarły niedawno wicemarszałek Sejmu śp. Zygmunt Seyda. Dnia 29 stycznia ub. r. w Toruniu chowano prezesa sądu apelacyjnego śp. Władysława Szumana. W kondukcie żałobnym znajdował się i nasz informator. Idąc za trumną, usłyszał za swemi plecami fragment rozmowy kilku panów, z których jeden odezwał się: „Trzech nas organizowało tu sądownictwo, dwóch z nich już zmarło, Grünberg i Szuman, teraz kolej na mnie"... Zaciekawiony p. B. odwrócił się, żeby zobaczyć mówiącego. Był nim idący w towarzystwie dwóch panów Zygmunt Seyda. Dokładnie w rok potem, dnia 29 stycznia odbył się pogrzeb wicemarszałka.

BUŁAWĘ KRÓLA J. SOBIESKIEGO, dar dziękczynny za uratowanie Wiednia, przywiózł pośrednik pewien z Wiednia do Lwowa i zażądał za nią 100 tysięcy dolarów.

NOWY HOLOWNIK „URSUS". Dnia 2 bm. minister przemysłu i handlu podpisał umowę na kupno holownika dla Gdyni. Holownik ten otrzyma nazwę Ursus. W dniu 7 bm. nastąpi jego wypróbowanie i ewentualne przyjęcie. Posiadanie silnego holownika pozwoli zapewnić statkom bezpieczne wejście do Gdyni nawet podczas większej fali. Holownik ten zaopatrzony jest w stacje radjo, urządzenia ratownicze i zdolny jest łamać lód w razie ewentualnego zamarznięcia portu.

BIBUŁA KOMUNISTYCZNA W LOKALACH ŻYDOWSKICH ZWIĄZKÓW ZAWOD. Z Warszawy telefonują: Ubiegłej nocy dokonano rewizji przy ul. Leszno w lokalach żydowskich związków zawodowych. Znaleziono wiele bibuły komunistycznej w języku polskim i żargonie. Aresztowano 27 osób.

ALPY BEZ ŚNIEGU I WODY. Od trzech miesięcy nie spadła w Alpach ani jedna kropla deszczu, lub płatek śniegu. Z tego powodu wielki wodospad w Bodgadstein zniknął. W górnej części rzeki, tworzącej ten wodospad, powstały liczne źródła cieplne. Miejska elektrownia w St. Gallen wstrzymała ruch z powodu braku wody. Obecnie zaprowadza się urządzenia w tej elektrowni celem zastąpienia siły wodnej siłą parową.

POSUCHA WE WŁOSZECH. W południowych Włoszech panuje taka posucha, iż utrudnione jest wytwarzanie siły elektrycznej. W Neapolu ruch kolei elektrycznej został ograniczony.

PROJEKT LINJI AUTOMOBILOWEJ W TATRACH PO STRONIE CZESKIEJ. Dzienniki czeskie podają, że jeden z banków projektuje wybudowanie linji automobilowej z Tatrzańskiej Łomnicy przez Jaworzynę do granicy polskiej, dokąd miałaby być wybudowana podobna linja z Zakopanego.

ROZRZUTNOŚĆ KARNAWAŁOWA W BERLINIE. Donoszą z Berlina: Część złota, która wypłynęła z Niemiec w czasie inflacji i niepewnej sytuacji politycznej, powraca powoli do kraju, co można zauważyć po pewnych oznakach, między innemi po znacznem ożywieniu się życia towarzyskiego. Jako przykład może posłużyć bal, urządzony w dniu 23 stycznia w Operze w Berlinie, gdzie bilety najtańsze uprawniające posiadacza do zajęcia miejsca na balkonie, kosztowały 200 fr., loża na 2 miejsca 1.100 fr. Cena stołu na parterze na cztery do siedmiu osób wynosiła 1700 do 2200 fr.

EGZEKUCJA Z PRZESZKODAMI. Z Belgradu donoszą: Niebezpieczny bandyta serbski Czaruga skazany został przed kilku miesiącami wraz z trzema swoimi towarzyszami na karę śmierci. Król ułaskawił tych trzech jego pomocników, natomiast zatwierdził wyrok śmierci na niego. W wykonaniu jednak egzekucji stanęły poważne trudności na przeszkodzie, bowiem kat nie chciał spełnić obowiązku dopóty, dopóki rząd nie wypłaci mu 1500 dynarów, należnych mu za ostatnią egzekucję. Ponadto kat zażądał zaliczki na poczet egzekucji na Czarudze. Ponieważ sąd w Olsieku nie rozporządzał taką sumą pieniężną, a kasa państwowa nie nadesłała, kat zabrał swój topór i poszedł do domu, Czaruga zaś cieszy się nadal swem życiem i rozmyśla nad wydostaniem się z więzienia.

HAARMAN I GRANS BĘDĄ STRACENI. Z Berlina donosi PAT: Sąd wyższy odrzucił rewizję wniesioną przez Gransa. Wyrok stał się prawomocny i Grans wraz z Haarmanem będą wkrótce straceni.

WYBUCH DYNAMITU W POCIĄGU. Wedle doniesienia pisma „Az Est", w pociągu zdążającym do Klauzenburga nastąpił wybuch dynamitu, w następstwie którego dwie osoby zostały zranione. Bezpośrednią przyczyną wybuchu był ogień od papierosa.

POBICIE DEPUTOWANEGO W PARLAMENCIE JAPOŃSKIM. Z Tokio donoszą, że podczas obrad Izby niższej jeden z deputowanych wygłosił przemówienie, które spotkało się ze sprzeciwem przewodniczącego Izby. Mimo odebrania głosu, deputowany nie przestawał mówić. Wówczas przewodniczący wezwał go do opuszczenia Izby. Gdy mowca i to wezwanie zlekceważył, wtedy inni deputowani rzucili się na niego i pobili go do utraty przytomności.

CZŁOWIEK, KTÓRY NIE PRZYJĄŁ ŁAPÓWKI W KWOCIE 10 MILJONÓW DOLARÓW. W „Historji wojny światowej" opisuje gen. bryg. Moberly epizod z kampanji tureckiej złotemi zaprawdę zgłoskami uwieczniający w historji tureckiej imię Halila-paszy, generała wojsk tureckich, który otoczył angielską armję i jej komendanta, gen. Townsenda. Nie chciał on przyjąć 10 miljonów dolarów łapówki, ofiarowanej mu przez rząd angielski za uwolnienie Townsenda i jego armji. Epizod ten został dokładnie spisany na podstawie oficjalnych dokumentów we wspomnianem wyżej dziele.

SUKMANY POLSKIE W OPERZE NOWOJORSKIEJ. Przedstawiciele kolonji polskiej w Nowym Jorku zaprosili p. Stanisława Namysłowskiego z jego zespołem muzycznym na szereg występów w Ameryce. Koncerty orkiestry w polskich sukmanach ludowych wywołają niewątpliwie sympatyczne wrażenie za Oceanem.

ZATRUTĄ WÓDKĘ MAJĄ AMERYKANIE. W amerykańskim „Dzienniku dla wszystkich" czytamy, że jak ogłasza dr H. M. Bundesen, miejski fizyk w Chicago, w zeszłym roku zmarło 390 osób wskutek picia zatrutych trunków. Pozatem znaczna liczba oociemniała i doznała pomieszania zmysłów — dodaje raport.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz 5, a jutro po raz 6 sztuka Ossipa Dymowa „Śpiewak własnej niedoli", która ma zapewnione powodzenie na czas dłuższy. W niedzielę po długiej przerwie ukaże się ponownie potężny dramat Dostojewskiego „Idjota"; po południu grany będzie „Miód kasztelański" w doborowej obsadzie znanej z premjery. Wobec tego, że na wczorajszem przedstawieniu „Fotelu 47" znowu rozkupiono wszystkie bilety, wyborna komedja Verneuillea powtórzona będzie jeszcze raz na przedstawieniu popularnem w poniedziałek 9 bm. Premjera krotochwili Piotra Vebera „Ludka", z której próby pod kierunkiem p. Jednowskiego są w pełnym toku, odbędzie się w przyszłym tygodniu. Pracownie teatru rozpoczęły intensywne przygotowania do „Szklanej góry", której obecnie wystawienie przewyższy niewątpliwie wszystkie dawniejsze. W najbliższym czasie nadchodzą też z Berlina wspaniałe kostjumy i efekty świetlne do „Juljusza Cezara", który bezpośrednio po tem wejdzie na afisz.

Z TEATRU „BAGATELA". Pełna humoru, pogodna, lekka komedja Petera i Falka „Ninetka", która spotkała się z tak życzliwem przyjęciem prasy i publiczności, graną będzie dzisiaj 6 bm.

oraz 7 bm. o godz. 8 wieczorem. W niedzielę powraca na afisz interesująca silnie dramatycznie sztuka rosyjskiego pisarza Grigorja Ge „Kocioł wiedźmy", której dotychczasowe przedstawienia nie wyczerpały jeszcze ani w części sukcesu. W sobotę o godz. 4 po poł. tryskająca humorem „Jedynaczka króla czekolady" z pp. Wernicz, Kwiatkowskim, Wesołowskim w głównych rolach.

W niedzielę o 4 po poł. po cenach najniższych niezawodne „Krowoderskie zuchy", w poniedziałek 9 bm. wraca na afisz „Ninetka".

REDUTA „BAGATELI". Silny pokup na bilety na redutę artystów „Bagateli", która odbędzie się w dniu 7 bm. we wszystkich salach Starego Teatru, wskazuje że tradycyjna ta reduta będzie jedną z najbardziej ożywionych zabaw karnawału. Jedną z atrakcyj będą zdjęcia kinowe uczestników reduty, aranżowane przez p. Jerzego Judkiewicza. Uczestnicy reduty „Bagateli" będą mogli zatem oglądać się na ekranie, ponieważ zdjęcia te wyświetlone zostaną w kinach krakowskich. Niemałem urozmaiceniem będzie również loterja, obfitująca w cenne fanty i szereg pięknych nagród dla najpiękniejszej pani, za najpiękniejszą toaletę, za najbardziej pomysłowy kostjum męski. Do tańca przygrywać będą bez przerwy dwie orkiestry.

OPERETKA „NOWOŚCI". W sobotę po poł. po cenach całkiem zniżonych i w niedzielę po poł. „Hrabina Marica", wieczorem codziennie „Bachantka". We środę 11 bm. premjera bajki dla dzieci Hertza „Zaklęte trzewiczki". Bajka ta cieszy się w Warszawie ogromnem powodzeniem, urozmaici ją wspaniały balet układu Ciesielskiego. Muzyka St. Miszczaka. Nowe piękne dekoracje. Ceny całkiem zniżone od 1—4 zł. Bilety do nabycia w handlu WP. Rudnickiego.

JEDYNY KONCERT IGN. FRIEDMANA, najsławniejszego pianisty doby współczesnej, odbędzie się w Krakowie w sobotę 7 bm. **punktualnie o godz. 7½ wieczór,** a to ze względu na Redutę „Bagateli", która w salach Starego Teatru rozpocznie się o godz. 11 w nocy. Koncert Friedmana ściągnie do sali tłumy publiczności, jak wskazuje dotychczasowa sprzedaż biletów.

JÓZEF SZIGETI, jeden z najświetniejszych skrzypków obecnych, wystąpi w Krakowie we środę, 11 bm. w St. Teatrze w imprezie „Krak. Biura Konc. E. Bujański". Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Sobota, 7 bm.: „Śpiewak własnej niedoli".
Niedziela, 8 bm. po poł.: „Miód kasztelański"; wieczór: „Idjota".
Poniedziałek, 9 bm.: „Fotel 47".

TEATR „BAGATELA":

Sobota, 7 bm. po poł.: „Jedynaczka króla czekolady"; wieczorem: „Ninetka".
Niedziela, 8 bm. po poł.: „Krowoderskie zuchy"; wieczorem: „Kocioł wiedźmy".
Poniedziałek, 9 bm.: „Ninetka".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI":

Sobota, 7 bm. po poł.: „Hrabina Marica"; wieczorem: „Bachantka".

Z CZYTELNI POLEK. W sobotę 7 lutego o g. 6-ej w Czytelni Kat. Związku Polek (Szczepańska 5) ks. David wygłosi odczyt pt. „Un pretre poete: l'abbe Le Cardonnel". Wstęp wolny.

HISTERJA I KOBIETY. Niezmiernie interesujący odczyt na ten temat wygłosi dr Klęsk w sobotę 7 bm. w Coll. wykł. nauk. (Rynek A-B 39) o godz. 7 w.

POLSKIE TOW. CHEMICZNE. W sobotę 7 bm. o godz. 6 wieczorem odbędzie się w sali wykładowej Instytutu chemicznego Uniw. Jag. w Krakowie (ul. Jagiellońska 22, II p.) posiedzenie Polskiego Towarzystwa Chemicznego oddziału krakowskiego, na którem prof. Lachs wygłosi odczyt pt.: „O postępach w dziedzinie chemji kolloidów".

W KRAK. TOW. TECHNICZNEM (ul. Straszewskiego 28) odbędzie się w piątek 6 lutego o godz. 7 wieczór zebranie, na którem wygłosi odczyt p. inż. J. Dąbrowski z Warszawy na temat: „Budowa kotłów wysokoprężnych w kraju i za granicą" (dalszy ciąg referatu prof. inż. Chromińskiego) z obrazami świetlnemi. Goście mile widziani.

Bal 2 p. lotników

Kraków, 6 lutego.

W pięknie i kosztownie przybranych salach Starego Teatru odbył się doroczny bal lotników, który zaliczyć należy do najwytworniejszych balów tegorocznego karnawału. Komitet balu z pułk. Borejszą na czele dołożył wszelkich starań, aby licznie przybyłym gościom urozmaicić zabawę. Na sali zauważyliśmy wojewodę Kowalikowskiego, komisarza rządowego Wawrauscha z małżonką, wiceprez. Wielgusa z małżonką, wiceministra Dudeka z małżonką, gen. Kulińskiego z małżonką, gen. Dziewanowskiego, pułk. Augustyna z małżonką, wiceprezesa dyrekcji kolei Gutkowskiego z małżonką, prof. Sobieskiego, oraz szereg innych wybitnych osobistości ze sfer wojskowości, świata naukowego, przemysłu i ziemiaństwa. Bal rozpoczął się polonezem, aranżowanym przez niestrudzonego majora Narkowicza. W pierwszą parę poloneza sunął pułk. Borejsza z gen. Kulińską, w drugą wojew. Kowalikowski z p. Ferdynandową Hoesikową, dalej gen. Kuliński z p. komisarzową Wawrauschową, wiceminister Dudek z majorową Matulową, wiceprez. Wielgus z pułkownikową Augustynową, a za niemi wąż barwnych par. Miłem urozmaiceniem wytwornej tej zabawy był pięknie aranżowany kotyljon, w którym panie obdarzone zostały kwiatami.

Wśród tłumu pięknych toalet wyróżniały się: toaleta czarna ze złotem (gen. Kulińska), aksamitna brązowa toaleta (komisarzowa Wawrauschowa), czarna toaleta z rajerami (wicemin. Dudekowa), piękna toaleta bordeaux (maj. Matulowa), toaleta czarna ze złotem i czarną koronką (podpułkownikowa Górkiewiczowa), nadzwyczaj efektowna suknia, kombinacja złotego jedwabiu fulgurant ze złotą gazą, na której wytłaczane aksamitne kwiaty (porucznikowa Pinińska), nadzwyczaj oryginalna toaleta czarna jedwabna z szalami ze srebrnej lamy (drowa Jędrzejowska), piękna różowa toaleta (p. Kostjałowa), toaleta ze złotej haftowanej lamy i czarne rajery (p. Horska), toaleta zielona jedwabna ze złotą koronką i zielonemi strusiemi piórami (p. Waśkowska Jadwiga), blado różowa toaleta jedwabna (St. Mazarekówna), toaleta z białego brokatu z żółtem (p. Halina Dezsö), niebieska jedwabna toaleta (inż. Helena Chmurska), czarna jedwabna toaleta (p. Włodzimierzowa Żuławska), toaleta biała ze srebrem (p. Zofja Leówna), czarna jedwabna toaleta (artystka operowa p. Jaworzyńska), toaleta z brązowej crepe de chine haftowana perłami (p. Jadwiga Strasikowa), wytworna biała toaleta haftowana koralami (p. Eibenschützowa), biała toaleta z diademem (p. dyr. Bieżeńska), różowa toaleta (p. Doboszyńska), toaleta z crepe de chine orange z wytłaczanemi aksamitnemi kwiatami (inż. Jurska), biała jedwabna toaleta (p. Otorowska), czarna toaleta ze srebrem (inż. Maryniarczykowa), różowa toaleta (p. Szczepańska), biała jedwabna suknia (p. Stanisława Brzezińska), biała toaleta z koronką (Nina Dolińska), toaleta ze srebrnej lamy (p. Kramerówna), toaleta z czerwonej crepe de chine (p. Ewa Eminowiczówna), toaleta orange ze złotą siatką (p. Zofja Grzybowska), blado-różowa suknia haftowana dżetami (p. Marysia Radwańska), czarna koronkowa toaleta podpięta czerwonym kwiatem (p. Frostówna), zielona toaleta z dżetami, szalem z zielonej gazy i wachlarzem z zielonych strusich piór, do tego jasno-blond peruczka (art. „Bagateli" p. Miedzińska), zielona toaleta (p. Osuchowska), suknia fraise ze złotą koronką (p. Walewska), oraz wiele innych. Na balu dokonano zdjęć fotograficznych dla „Światowida".

J. Mig.

WIECZÓR KRESOWY Z TAŃCAMI. Dnia 12 bm. w sali Starego Teatru odbędzie się wieczór kresowy z tańcami pod protektoratem wybitnych osobistości naszego miasta. Zabawa zapowiada się świetnie Komitetowi pań zapowiedział swój udział liczny poczet rodzin i osób z Górnego Śląska, ze świata przemysłowego, finansowego i urzędniczego. Między innemi odtańczony będzie krakowiak i mazur w strojach narodowych. Spodziewać się należy, że obywatelstwo m. Krakowa tłumnie pospieszy na bal, z którego dochód przeznaczony jest na pomoc dla biednych, zrujnowanych uchodźców z ziem wschodnich. Wstęp niezwykle niski (bilet 6 zł., akademicki 3 zł.) umożliwi udział w zabawie szerokim sferom tut. obywatelstwa, które będzie miało sposobność bliższego zetknięcia się z przedstawicielami Górnego Śląska.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

Z sali sądowej

O ZAMACH NA UNIWERSYTET WARSZAWSKI

Warszawa, 6 lutego. W trzecim dniu rozpraw o zamach na uniwersytet zeznawał poseł Duro z Wyzwolenia, mówiąc, że Maśliński przemawiał razem z nim na wiecach wprawdzie radykalnie, ale patrjotycznie.

Świadek Stanisz zeznawał, że kiedy był komisarzem policji w Częstochowie, Cechnowski zgłosił się do niego i zawiadomił o istnieniu organizacji terorystycznej, co stało się podstawą do dalszych dochodzeń śledczych.

Świadek Rubisz zeznawał, że między Wieczorkiewiczem a Maślińskim istniała ścisła przyjaźń.

Aresztowanie morderców

Lwów, 5 lutego.

W październiku ub. roku w ohydny sposób zamordowany został w Korszowie koło Rawy Ruskiej tamtejszy paroch grecko-katolicki, ks. Durkot. Energiczne dochodzenia policyjne, prowadzone podówczas, nie zdołały wpaść na ślad sprawców.

Dopiero obecnie sprawa wyszła na jaw przy sposobności przytrzymania w powiecie żółkiewskim dwóch niebezpiecznych bandytów, braci Sudołów.

Ekspozytura policyjno-śledcza prowadząc dochodzenia w sprawie szeregu napadów bandyckich popełnionych przez nich, ustaliła, **że byli oni sprawcami mordu, dokonanego na osobie ks. Durkota. Sprawcy przyznali się do ohydnego czynu.**

Dokonali oni poza tem w ostatnim czasie szeregu **napadów bandyckich i rabunków,** jak niemniej kradzieży w powiecie żółkiewskim i sokalskim.

W dniu 13 stycznia ścigani przez posterunkowego Nowaka z Krystynopola, **rozbroili go,** a karabin przechowali następnie w grobowcu na cmentarzu w Żółkwi. Obaj niebezpieczni bandyci w dniu dzisiejszym przywiezieni zostaną do Lwowa i będą odstawieni do więzienia sądu karnego. Sąd **doraźny nad nimi** odbędzie się w dniach najbliższych.

Program koncertów radjowych

na piątek, 6 lutego.

Berlin (fala 505 m.) Godz. 16'30—18: Koncert orkiestry radjowej; godz. 19'30: Wykłady lekarskie; godz. 20'30: Utwór sceniczny i koncert.

Bruksela (fala 265). Godz. 16: Koncert; godz. 19: Prasa; godz. 21'15: Koncert; godz. 23: Prasa.

Frankfurt (fala 470 m.). Godz. 20'30: Koncert wiedeński; godz. 22—23: Muzyka do tańca i jazzband.

Lipsk (fala 454 m.) Godz. 16'30—18: Koncert; godz. 20'15: Koncert symfoniczny.

Wiedeń (fala 530 m.) Godz. 11—12'50: Koncert; godz. 16'10—18: Koncert; godz. 20—21'15: Koncert muzyczno-wokalny; godz. 21'20—22: Występy humorystów wiedeńskich.

Zurych (fala 515 m.). Godz. 20'15: Koncert orkiestry.

Londyn (fala 365). Godz. 14—15: Koncert; godz. 17'30—18: Koncert na organach.

Paryż (fala 1780). Godz. 22—23: Wyjątki z opery „Fortunio" Massagero.

Wieża Eiffel (fala 2600). Godz. 19—20: Koncert wybitnych solistów.

Rzym (fala 425). Godz. 17'15: Koncert orkiestry hotelu „de Russie"; godz. 20'35: Wielki monstre koncert; godz. 22—23: muzyka do tańca.

Oprócz wymienionych powyżej koncertują codziennie wieczór angielskie radjostacje i tak: Aberdeen (fala 495), Newcastle (fala 400 m.), Edinburg (328), Sheffield (301) i wiele innych między godz. 20—1 w nocy.

Pomyślny obrót rokowań polsko-węgierskich

Budapeszt, 6 lutego (PAT). Prowadzone tutaj **rokowania polsko-węgierskie** w sprawach ogólnych z **zakresu polityki ekonomicznej,** oraz w kwestji specjalnych **taryf celnych i transitu kolejowego, przyjmują pomyślny obrót,** pozwalając szybkie osiągnięcie porozumienia. Rokowania prowadzi ze strony węgierskiej radca legacyjny Aleksander Moldovanyi, ze strony polskiej poseł Zygmunt Michałowski.

O zabezpieczenie granic Polski

Niebezpieczną rzeką nie jest Ren, lecz Wisła i Bug
Wojna o granice Polski byłaby wojną światową

Londyn, 6 lutego (PAT). Oficjalny organ Labour Party »The New Leader« pisze z powodu planu zabezpieczenia pokoju, ogłoszonego przez »Germanię«:

Jasnem jest, że Francja ma powody, które skłaniają ją do odrzucenia propozycji, jako bezwartościowej, mianowicie **nie zabezpiecza ona Polski, a Francja rozumie doskonale, że niebezpieczną rzeką nie jest Ren, lecz Wisła lub Bug.**

Francuzi pragną ponad wszystko **gwarancji granic Polski** i znajdują te gwarancje w protokole genewskim. Musimy sobie zdać sprawę z tego, że **wojna o granice Polski byłaby w stanie rozniecić ten sam pożar powszechny, co wojna zaczęta nad Renem.** Czy jednak zdołamy usunąć to niebezpieczeństwo wojny polskiej, dopóki Rosja pozostanie poza Ligą Narodów? Ze swej strony trwamy na naszem stanowisku wobec protokółu. Jako projekt jest on znakomity. Jest alternatywą innych projektów, które są niewątpliwie szkodliwe. Kryje on w sobie jednak niebezpieczeństwa, które nie zostaną usunięte, dopóki Rosja a przedewszystkiem Niemcy, nie przystąpią do Ligi. Będziemy popierali przyjęcie protokółu, z tem jednem tylko zastrzeżeniem, że Anglja nie będzie zobowiązana do brania udziału w przeprowadzaniu sankcyj karnych wobec nie-członków Ligi. Uratowałoby to nieoceniony schemat arbitrażu, zwalniając nas jednocześnie od ryzyka uwikłania w powszechną wojnę państw kapitalistycznych przeciwko Rosji.

Konferencje ministrów

Warszawa, 6 lutego (PAT). Pisma donoszą: Generał Sosnkowski jako nowomianowany **przedstawiciel Polski w komisji Ligi Narodów do sprawy rozbrojenia, wyjeżdża dzisiaj do Genewy.**

Minister spraw zagranicznych Skrzyński przyjął wczoraj p. **Fliedera,** posła czechosłowackiego oraz delegata do rokowań polsko-czeskich p. **Dworzaczka.** Premjer p. Władysław **Grabski odbył wczoraj dłuższą konferencję** z ministrem spraw wewnętrznych panem Cyrylem **Ratajskim** w sprawach resortowych, oraz konferencję z ministrem pracy p. **Sokalem** i referentem budżetu ministerjum pracy posłem ks. **Kaczyńskim.** Poseł włoski p. **Maioni** złożył wczoraj wizytę wicepremjerowi p. Thuguttowi. Estoński minister spraw zagranicznych p. Pusta przyjeżdża w niedzielę rano z Talina przez Rygę do Warszawy. Poseł duński Arnstaedt wyjechał wczoraj w sprawach rodzinnych na kilka dni do Danji.

Posiedzenie komitetu politycznego ministrów w sprawie gdańskiej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 lutego. Komisarz Rzeczypospolitej w Gdańsku **dr Strassburger, przybył dziś do Warszawy i odbył przed południem konferencję z ministrem spraw zagranicznych Skrzyńskim.** O godz. 5 popołudniu **odbędzie się posiedzenie komitetu politycznego ministrów,** w którem weźmie udział również dr. Strassburger. **Na komitecie zapadnie formalna decyzja załatwienia rekursu od orzeczenia wysokiego komisarza.** Decyzja ta będzie formalna, albowiem wobec stronniczości, jaką wysoki komisarz kierował się w dotychczasowem swojem urzędowaniu, **odmowna jego decyzja w sprawie skrzynek pocztowych była przewidywana.**

Minister Skrzyński na Radzie Ligi narodów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 lutego. Na sesji Rady Ligi Narodów, która zajmie się zatargiem z powodu poczty polskiej, będzie reprezentował Polskę min. **Skrzyński.** Min. Skrzyński wyjedzie do Genewy na kilka dni przed otwarciem sesji.

Przed podpisaniem umowy o pożyczkę

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 lutego. Umowa o pożyczkę zagraniczną podpisana będzie prawdopodobnie 14 bm.

Nominacja wojewody wołyńskiego

Warszawa, 6 lutego (PAT). P. Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 4 lutego br. zwolnił generała broni w stanie spoczynku Kajetana **Olszewskiego** ze stanowiska wojewody wołyńskiego a równocześnie **zamianował p. Aleksandra Dębskiego, dotychczasowego starostę chełmskiego wojewodą wołyńskim.**

P. Zapała nie będzie wojewodą stanisławowskim

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 lutego. Ze stroy poinformowanej oświadczają, że wiadomość o mianowaniu naczelnika wydziału pracy w województwie pomorskiem p. **Zapały wojewodą stanisławowskim nie odpowiada prawdzie.** W dniu dzisiejszym p. Zapała był na posłuchaniu u ministra Ratajskiego i zakomunikował mu, że zarzuty podniesione przeciwko niemu w prasie, skierował na drogę sądową.

Odwrót bandy rozbójniczej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 lutego. Z Równego donoszą, że w dniu 4 bm. o godz. 8 wieczorem banda uzbrojona w karabiny przekroczyła granicę w rejonie Lochicz, celem napadu na majątek Marychin. Banda natknęła się jednak na patrol wojsk korpusu ochrony pogranicza i zmuszona była pod kulami uciec za granicę sowiecką.

Podpalania na kresach

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 lutego. Z Nowogródka donoszą, że na terenie województwa rozpoczęła jakaś zbrodnicza ręka podpalać zabudowania majątków. Dotąd z niewiadomych przyczyn wybuchły 2 pożary w miejscowości Prugaw.

Proces Władysławy Umińskiej

Paryż, 6 lutego (PAT). Jutro przed sądem przysięgłych w Paryżu **rozpocznie się proces Władysławy Umińskiej.** Oskarżonej bronić będą adwokaci Henri Robert, członek akademji francuskiej i adwokat polski Rudenko, członek palestry paryskiej. Publiczność paryska oczekuje z wielkiem zainteresowaniem jutrzejszego procesu, który należeć będzie niewątpliwie do najgłośniejszych w ciągu ubiegłego roku.

Pertraktacje kolejowe sowiecko-niemieckie

Moskwa, 6 lutego (PAT). Donoszą z Królewca, że **pertraktacje kolejowe sowiecko-niemieckie dobiegają końca.** Pertraktacje mają **na celu opracowanie planu bezpośredniej komunikacji osobowej i towarowej do Niemiec przez Prusy Wschodnie.** Transit odbywałby się przez Łotwę, Litwę i Estonję.

Barmat założycielem pism socjalistycznych

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 5 lutego. W czasie dzisiejszych obrad komisji śledczej parlamentu niemieckiego w sprawie Barmatów, wyszło na jaw, że Barmat ofiarował partji socjalistycznej **15.000 marek na założenie pisma** w Koepenick, oraz że w ciągu sześciu lat partja otrzymała od niego **50.000** marek. Wielkie zainteresowanie wywołały informacje posła Heilmana, **wedle których Barmat** spełniał fukcje polityczne wobec zagranicy. **W r. 1924** przewodniczący partji Wels wysłał go do Mac Donalda. **W tym samym** również roku na polecenie ministra poczt Hoeflego wyjechał do Londynu, celem pertraktowania w sprawie zmiany obliczenia z tytułu należytości pocztowych między Anglją a Niemcami. Jako dobry kupiec nie zapomniał Barmat **o swoim interesie.** Na jego propozycję bowiem ustanowiono, że **do banku Merkura,** należącego do jego koncernu, należy przekazywać należytości z tytułu angielsko-niemieckiego ruchu pocztowego.

Utworzenie patrjarchatu w Rumunji

Bukareszt, 6 lutego (PAT). Na zebraniu duchownych **postanowiono wczoraj wybrać patrjarchę rumuńskiego dla rumuńskiego kościoła prawosławnego. Na patrjarchę został desygnowany dotychczasowy rumuński metropolita Miron Criscea.** Parlamenta rumuński załatwi w najbliższych dniach odpowiedni projekt ustawy.

Dział ekonomiczny

— **Fuzja dwóch najpotężniejszych instytucyj rolniczych w Wielkopolsce,** a to Związku Kółek rolniczych i Zjednoczenia producentów rolnych, nie przyszła do skutku, gdyż walne zgromadzenie Kółek rolniczych odrzuciło większością głosów projekt fuzji.

— **Specjalną opłatę stemplową za zmianę pieniędzy polskich** rozkazano wprowadzić w **bankach w Gdańsku.** Wywołało to zrozumiałe oburzenie, zwłaszcza że obowiązek opłaty stemplowej za wymianę marek niemieckich dawno już został zniesiony.

— **Kontyngent węgla, który Polska będzie mogła eksportować do Czech,** zostanie znacznie podwyższony. I tak miesięcznie kontyngent ten ustalono na 70.000 ton, zamiast, jak dotychczas 30.000 ton. Oprócz tego przyznana zostanie Polsce zniżka taryf transportowych.

— **Pogłosce krążącej w Czechach, jakoby w celu zmniejszenia ilości w obiegu będących banknotów nastąpić miało ostemplowanie korony czeskiej** przez wydanie 70 nowych koron czeskich za 100 dotychczasowych, urzędownie zaprzeczają.

— **Powstanie europejskiego syndykatu żelaznego,** który obejmie przemysły hutnicze państw: Polski, Anglji, Belgji, Niemiec, Francji, Czecho-Słowacji, Luksemburga zależny jest od przebiegu rokowań w sprawie zawarcia traktatu francusko-niemieckiego, toczących się w Paryżu. Do Paryża wyjechał p. Korzycki, dyr. Związku hut żelaznych, celem porozumienia się co do ewentualnego przystąpienia hut polskich do europejskiego syndykatu żelaznego.

— **Świetne wyniki finansowe, jakie osiągnęła Polska** dzięki energji premjera Grabskiego, podnosi paryska „Victoire". Wyniki finansowej akcji polskiej są poważniejsze od tych, jakie osiągnął szereg innych krajów zachodnich.

— **Informacje prasy sowieckiej, jakoby rokowania w sprawie dostawy do Polski 4 mil. pudów węgla donieckiego** zostały zakończone pomyślnie, są nieprawdziwe, a pozatem są gospodarczym nonsensem, gdyż Polska sama nie może spożyć własnej produkcji węglowej, a w ciągu 11 miesięcy w ub. r. wywiozła za 242 mil. zł. węgla.

— **Transporty rudy rosyjskiej,** z których część jest przeznaczona dla Polski, część dla Niemiec, wzmogły się znacznie w ostatnich czasach. Przed kilkoma dniami przeszło przez Zdołbunów około 1100 wagonów rudy rosyjskiej.

— **Liczba bezrobotnych w Anglji wynosiła** w połowie stycznia 1,279.800, tj. o 24.000 więcej, aniżeli w tymsamym czasie w roku ub.

— **Położenie małego przemysłu żelaznego na polskim G. Śląsku** poprawiło się w ciągu stycznia nieznacznie.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 6 lutego.

Londyn	25·60
Medjolan	21·70

Kraków, 6 lutego.

Dzisiejsze zebranie cechowała realizacja, która mimo korzystnych wiadomości z Warszawy ogarnęła prawie wszystkie papiery z wyjątkiem Banku Zarobkowego. Realizacja ta nie pociągnęła jednak za sobą znacznej zniżki kursów.

W walutach i dewizach martwota zupełna. Zawarto zaledwie dwie transakcje.

Na pogiełdziu ruch żywy; obracano Jaworznem setkami po 13'50—13'75, drobnemi 14'50—14, Gazy wschodnie 12'75—12'50, zachodnie 3'35—3'25.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

6 lutego 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	0·41	0.40
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	0·17	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	10·00	10·00
Pol. Tow. handlowe I—V	0·41	0·40—0·42
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	0·92—0·96
Polski Glob I—IV . . .	0·31	—
Żegluga Polska I—III .	—	—
Zieleniewski I—IV . . .	11·40—11·60	11·35—11·50
Cegielski I—IX	0·70	0·70—0·71
Trzebinia I—IV	0·68	0·67—0·68
Pocisk I—III	0·88	—
Parowozy I—III	0·72—0·76	0·74—0·77
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	16·10—16·50	17·75
Siersza I—IV	4·55—4·70	4·60—4·65
Tepege I—IV	2·05—2·07	2·12
Polska Nafta I—III . .	0·65	—
Pokucie I	0·30	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	0·80—0·90	0·80
Niemojowski I	0·51—0·55	—
Tłuszcze Trzebinia I—II		8·25
Azot	0·25	—
Elektrow. Siersza I—IV	—	—
Ćmielów I—II	0·65—0·68	0·65
Krakus I—VI	0·90—0·95	1·00—1·20
Chodorów I—V	5·00—5·25	5·25—5·40
Chybie	6·10—6·8	6·25—6·35
A. Piasecki	1·80—1·85	1·82—1·90

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 6 lutego 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	6·50
Bank Zw. Sp. Zar.	9·75
Cegielski	0·73
Parowozy	0·78
Starachowice	2·15
Zieleniewski	11·50
Żyrardów	1[illegible]·00
Haberbusch	6·25
Spirytus	3·30
Chodorów	5·10
Nobel	2·20
Ćmielów	0·68
Ursus	1·75
Bank Przem. Lwów	0·42
Nafta Polska	0·64

Zurych, 6 lutego. (PAT). Zamknięcie giełdy: Paryż 27'92, Londyn 24'80, Nowy Jork 5'18.2, Belgja 26'75, Włochy 21'52, Hiszpanja 74'15, Holandja 208'85, Berlin 1'23.4, Sztokholm 139'65, Oslo 79'25, Kopenhaga 92'50, Sofja 2'77½, Praga 15'30, Warszawa 100, Budapeszt 0'72, Białogród 8'37, Ateny 8'60, Konstantynopol 2'80, Bukareszt 2'70, Helsingfors 13'05, Buenos Aires 197'50. Tendencja spokojna.

EMIGRACJA CZECHÓW DO ROSJI. Z Moskwy donoszą 5 bm.: Onegdaj przejechała przez Zmerynkę grupa czechosłowackich emigrantów w liczbie 115 osób. Emigranci mają osiedlić się na stałe w rejonie Władykaukazu. Przywieźli oni ze sobą znaczną ilość maszyn rolniczych.

Informacje przemysłowe i handlowe

BEZPOŚREDNIE BILETY Z POLSKI DO SZWAJCARJI, WŁOCH I AUSTRJI. Międzynarodowa komisja urzędnicza z udziałem delegatów kolei austrjackich, czeskich, jugosłowiańskich, niemieckich, polskich, rumuńskich, węgierskich i włoskich obradowała od 15 do 30 stycznia b. r. Komisja opracowała taryfy bezpośrednie pomiędzy Polską a Szwajcarją, Włochami i Austrją, między Rumunją a Szwajcarją. Prace zostały zakończone wynikiem pomyślnym dla Polski. Najpóźniej z dniem 1 maja wejdzie w życie bezpośrednia odprawa podróżnych i ich bagaży między Polską a Szwajcarją, Włochami i Austrją.

SĄD HANDLOWY GDAŃSKI WYKREŚLA POLSKIE SPÓŁKI Z REJESTRU. W postanym dekrecie sędzia rejestru handlowego gdańskiego grozi wykreśleniem z rejestru handlowego wszystkim spółkom gdańskim i zagranicznym, które dotąd nie wprowadziły w swoich statutach tak zwanych klauzul gdańskich. Chodzi w tym wypadku o kontrowersje polsko-gdańskie co do interpretacji umowy warszawskiej. Według interpretacji polskiej, spółki, założone swego czasu w Gdańsku przez obywateli polskich, lub w swej większości przez obywateli polskich, nie podpadają wogóle pod rozdział 3 pierwszej części umowy warszawskiej, w stosunku do tych spółek miarodajnym jest jedynie rozdział 4 części pierwszej wspomnianej umowy, traktujący o dopuszczeniu do uprawnień handlu i przemysłu na obszarze drugiej strony. Nie można przeto wykreślać tych spółek z rejestru handlowego z tego tylko powodu, że nie przeprowadziły utrudniających normalne funkcjonowanie klauzul gdańskich. — Interpretacji tej sprzeciwiały się od samego początku wejścia w życie umowy warszawskiej ze zrozumiałych względów, sądy gdańskie, oraz Senat. Kontrowersja ta pomiędzy Gdańskiem a Polską, dotąd niezałatwiona, została z powodu sprzeciwu rządu polskiego przedłożona do arbitrażu. Dzisiaj bez porozumienia się z rządem polskim bezpośrednio i na własną rękę, Gdańsk przystępuje do realizacji swego poglądu, stwarzając fakt dokonany przez wykreślenie odnośnych spółek polskich z rejestrów handlowych, nie licząc się z tem, jak rząd polski na to się zapatruje, ani też z tem, na czyją korzyść spór ostatecznie przez czynniki miarodajne będzie rozstrzygnięty.

SPOŻYCIE CUKRU W POLSCE JEST MINIMALNE. Ze wszystkich krajów Europy jedynie Bułgarja spożywa mniej cukru od nas. Wzrost spożycia cukru jest zagadnieniem niezwykle ważnem, którego pomyślne rozwiązanie leży zarówno w interesie zdrowia publicznego jak i w interesie państwa, które w postaci akcyzy ciągnie ze spożycia cukru wielkie dochody. Wzrost spożycia zależy przedewszystkiem od 1) obniżenia ceny cukru, oraz 2) zreformowania sposobu jego sprzedaży. Pierwszą sprawę poruszyła Rada spożywców, druga jest w zaniedbaniu. Zarówno spółdzielnie spożywcze, jak i hurtownicy żalą się na trudności kredytowe ui manipulacyjne przy nabywaniu cukru.

WZROST WKŁADÓW W INSTYTUCJACH BANKOWYCH W POLSCE powiększa się stale, według statystyki, prowadzonej przez Związek banków w Polsce, obejmujący 42 najpoważniejsze banki, wkłady terminowe wynosiły w połowię r. ub. w objętych statystyką bankach 9'4 mil. zł, w lipcu wzrosły do 12 mil. zł, w sierpniu do 16'3 mil. zł, w zreśniu do 19'6 mil. zł, w październiku do 21'7 mil. zł i w listopadzie do 23 mil. zł. Równocześnie zwiększają się w bankach rachunki czekowe i wkłady. Sumy wkładów wszelkich typów wzrastają w sposób następujący: w czerwcu wynosiły wkłady 94'2 mil. zł, w lipcu 110 mil. zł, w sierpniu 128 mil. zł, we wrześniu 152 mil. zł, w październiku 178'8 mil. zł, w listopadzie 190'5 mil złotych. Dane na grudzień nie są jeszcze kompletne, jednakże dotychczasowe informacje wskazują, na dalszy zwrot wkładów w bankach, co dowodzi, że wytrącony z równowagi wskutek depreciacji waluty prąd oszczędnościowy przybiera znowu pożądane formy.

TYTOŃ DLA POLSKI Z JUGOSŁAWJI. Pertraktacje prowadzone przez dłuższy czas w Warszawie przez dyrekcję państw. monop. tyt. z delegatem monop. tyt. w Jugosławji, Jejanowiczem, doprowadziły do podpisania umowy o kupno 230,000 klg. tytoniu jugosłowiańskiego. Zgodnie z umową ma to być pierwsza partja próbna, po której mogą nastąpić dalsze, znaczne zakupy. Transakcja ta zostanie zawarta bezpośrednio między monopolami obu państw, a w ten sposób Polska zyskuje bezpośrednią łączność z targami tytoniowemi Jugosławji z ominięciem światowej giełdy tytoniu w Holandji.

ODBUDOWA ZNISZCZONYCH GOSPODARSTW NA ZIEMIACH WSCHODNICH. W wyniku szeregu konferencyj, odbytych w prezydjum Rady ministrów, ustalono zarządzenia rządowe w sprawie odbudowy zniszczonych gospodarstw na Ziemiach Wschodnich. W najbliższym czasie zostanie wydana broszura dla mieszkańców kresowych, w której będą zamieszczone ostatnie rozporządzenia rządu i sposoby zużytkowania tychże przez ludność. Najważniejsze zarządzenia zasługujące na uwagę są, że ludność zniszczonych okolic została zwolniona od podatku od żywego inwentarza, oraz preliminowanie dwóch miljonów złotych jako pomocy przy dostawach budulca z lasów państwowych.

W SPRAWIE CLENIA SAMOCHODÓW, DROBNYCH MASZYNEK I APARATÓW. Centralne władze skarbowe doniosły, że wagon samochodów przybywających o własnej sile należy przy ocleniu ustalać przez ważenie samochodu łącznie z zapasem benzyny, smarów, wody i z zanieczyszczeniem, jakie samochód posiada w chwili zgłoszenia go do odprawy. W sprawie zaś drobnych maszynek i aparatów wyjaśniły, że poz. 167 taryfy celnej przewiduje tylko maszyny i aparaty, używane w celach przemysłowych o minimalnej wadze sztuki 3 kg. i poniżej, nie mające charakteru przemysłowego, a stosowane do użytku domowego, podlegają ocleniu podług materjału, z jakiego są wykonane, i w zależności od stopnia jego obróbki.

PROSPEKT MIĘDZYNARODOWEGO TARGU POZNAŃSKIEGO (1925) DLA ZAGRANICY. Nakładem miejskiego urzędu Targu Poznańskiego pojawi się niebawem efektowny prospekt, specjalnie przeznaczony dla zagranicy, zredagowany w 3-ch językach, a mianowicie: w języku francuskim, angielskim i niemieckim. Na przedniej okładce prospektu widnieć będzie kolorowa mapa Polski, z silnie zaznaczonem miastem Poznaniem, jako najdalej wysuniętym na zachodniej granicy Polski. Na tylnej okładce również narysowana będzie mapa Polski, ale już na tle państw europejskich. Część redakcyjna zawierać będzie opis miasta Poznania z ilustracjami główniejszych budynków i gmachów o wartości architektonicznej, jak również budynków, wzniesionych na terenie Targu Poznańskiego.

OŻYWIENIE NA ŚWIATOWYCH TARGACH SPIRYTUSOWYCH DAŁO SIĘ ZAUWAŻYĆ W CIĄGU GRUDNIA 1924 i było ono spowodowane głównie faktem zwiększonego pobytu w okresie noworocznym, a nadto możliwością transportów morskich dzięki łagodnej pogodzie. Mimo tego ożywienia i mimo, że zarówno Czechosłowacja, jak i Węgry, Niemcy i Polska wstrzymały sprzedaż spirytusu na targu zagranicznym, ceny utrzymały się na poprzedniej wysokości i wynoszą około 17—19 guldenów hol. za jeden hl. oczyszczonego spirytusu, loco port zagraniczny.

PRZESILENIE GOSPODARCZE I FINANSOWE W AUSTRJI PRZYBIERA KATASTROFALNE ROZMIARY. W wiedeńskich kołach finansowych i gospodarczych panuje panika z powodu stale wzrastających cen zboża, ponieważ zbiory zostały już skonsumowane i Austrja skazana jest odtąd na dowóz zboża zagranicznego. Zachodzi obawa, że z powodu bardzo wysokich cen zboża, zwłaszcza amerykańskiego, drożyzna w Austrji przybierze katastrofalne rozmiary. Odbije się to niekorzystnie, zwłaszcza na bilansie handlowym i uniemożliwi przeciwakcję drożyźnianą, zainaugurowaną przez kanclerza Rameka. Prezes banku austrjackiego, Reich, wyjechał do Berlina i odbył tam konferencję z prezesem Banku Rzeszy, Schachtem, w sprawie przyszłej polityki bankowej, zmierzającej do ustalenia wspólnych wytycznych między Bankiem austrjackim a Bankiem niemieckim, zarówno w polityce kredytowej, jak metod uzyskania kredytów zagranicznych. Obaj prezesi starali się nadto przeprowadzić zniżkę stopy procentowej dla kredytów przemysłowych i zniesienie wszelkich ograniczeń w ruchu dewizowym między obu republikami. Katastrofalny kryzys gospodarczy i finansowy, przeżywany obecnie przez Austrję, jest uważany za całkowite bankructwo akcji Ligi Narodów i podobno liczą się z możliwością, że Austrja w tych warunkach zwróci się do Rady Ligi Narodów z propozycją unji z Rzeszą Niemiecką. (Austrja może być pewną, że spotka się ze stanowczą odmową, gdyż byłoby to naruszeniem zasady traktatu wersalskiego. Przyp. red.).

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski